

Kolejne protesty ws. zaginięcia 43 studentów

7 listopada 2014

Po raz kolejny Meksykanie wyszli na ulice w związku z niewyjaśnioną sprawą zaginięcia przed ponad miesiącem 43 studentów. W stolicy kraju odbyła się wielotysięczna manifestacja, a jedna trzecia uniwersytetów w krajów rozpoczęła strajk.

„Gdzie oni są, gdzie oni są” – skandowali uczestnicy manifestacji, którzy przeszli ulicami centrum stolicy Meksyku. Najliczniejszą grupę protestujących stanowili studenci i nauczyciele. „Czekamy na nich w domu. Zabrali ich żywych i żywych ich chcemy z powrotem” – mówił jeden z rodziców zaginionych studentów. W ich intencji odbyły się modlitwy. Ponad 100 szkół wyższych odwołało zajęcia i rozpoczęło strajk. W całym kraju w proteście zablokowano również kilka dróg, w tym Autostradę Słońca prowadzącą do Acapulco.

26 września w miejscowości Iguala w stanie Guerrero odbyła się manifestacja uczniów kolegium nauczycielskiego w Ayotzinapie. Zginęło wówczas sześć osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Po manifestacji zaginęło 43 studentów. W kolejnych tygodniach na przedmieściach Iguali odkryto masowe groby. Badania DNA wykazały, że znalezione szczątki nie są ciałami zaginionych studentów. Dwa dni temu zatrzymano burmistrza Iguali i jego żonę; są podejrzewani o związek z zaginięciem studentów.

Położony w południowo-zachodnim Meksyku stan Guerrero, gdzie doszło do dramatu, jest jednym z najbardziej niebezpiecznych regionów Meksyku. Często dochodzi tam do aktów przemocy. To właśnie w tym stanie nad Oceanem Spokojnym położony jest znany kurort Acapulco.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl